

PROBOSZCZ OPOROWSKI W LATACH 1887-1923

Ksiądz Antoni Kinowski

Szperając po różnych archiwach w poszukiwaniu informacji na temat przeszłości gminy Krzemieniewo w wieku XIX i XX, wielokrotnie natrafialiśmy na zapiski związane z osobą księdza Antoniego Kinowskiego. W latach 1887-1923 był on proboszczem parafii w Oporowie (wcześniej wikariuszem w Starym Gostyniu). Położył wielkie zasługi dla rozwoju życia religijnego i obrony polskości na tym terenie, głównie w czasach tzw. kulturkampfu. Był nie tylko kapłanem, lecz również wielkim społecznikiem i oddanym sprawie polskiej patriotą. Ta postawa narodowa sprawdziła na niego wiele kłopotów, ponieważ wielokrotnie był represjonowany za swoje przywiązanie do wiary i języka przodków. Był niekwestionowanym autorytetem dla swoich parafian.

Ksiądz Antoni Kinowski urodził się 3.06.1847 roku w Zalesiu Wielkim (powiat krotoszyński). W roku 1869 zdał egzamin maturalny w gimnazjum leszczyńskim i rozpoczął studia teologiczne w Seminarium Duchownym w Poznaniu, które kontynuował w Gnieźnie. Początki jego posługi kapłańskiej (święcenia przyjął 13.07.1873 roku) zbiegły się z rozpoczęciem w zaborze pruskim, z inicjatywy kanclerza Bismarcka, antypolskiej i antykościelnej akcji, zwanej kulturkampem. Jego pierwszą placówką była parafia w Starym Gostyniu, dokąd został skierowany 1.09.1873 roku przez księdza arcybiskupa Mieczysława Ledóchowskiego. Miał tam jako wikariusz pomagać schorowanemu proboszczowi, księdzu Władysławowi Wojciechowskiemu. Krótko potem rozpoczęły się jego problemy, ponieważ władze pruskie nie chciały go zatwierdzić na tym stanowisku, uważając, że decyzja księdza arcybiskupa nie była konsultowana z prezesem prowincji i nie zyskała jego akceptacji. 23.10.1873 roku ksiądz Kinowski

otrzymał od landrata Schopisa w Rawiczu pismo urzędowe, w którym został poinformowany, że za dalsze pełnienie czynności kościelnych będzie karany. W podobnym piśmie, wystosowanym do tamtejszego dozoru kościelnego, landrat zakazał wypłacania księdzu Kinowskiemu jakiegokolwiek pensji z kasy parafialnej. Dla księdza Kinowskiego stało się jasne, że będzie miał poważne kłopoty. Postanowił jednak wiernie służyć Kościołowi, nie bacząc na ewentualne konsekwencje. Odprawił nabożeństwa, grzebał zmarłych, udzielał sakramentów. Na reakcję władz pruskich nie trzeba było długo czekać. Już 2.12.1873 roku sąd w Gostyniu skazał go za „nieprawne wykonywanie czynności kapłańskich” na 150 marek grzywny z zamianą na 2 tygodnie więzienia. Kolejny proces wytoczono księdzu Kinowskiemu 3.02.1874 roku, w którym skazany został na 900 marek grzywny, względnie 4 miesiące więzienia. Grzywny nie płacił, a na żądania stawienia się do odbycia kary więzienia nie reagował. Aresztowano



Grób księdza Kinowskiego na cmentarzu w Oporowie

go w końcu na początku kwietnia 1874 roku i przewieziono do Koźmina. Do odsiedzenia miał tam 256 dni, ponieważ grzywny wynoszącej 2220 marek zapłacić ani nie chciał, ani też nie mógł. 11.02.1875 ksiądz Kinowski opuścił więzienie i powrócił do swych normalnych czynności. Tym razem był już jednak bardziej ostrożny i działał w konspiracji, unikając przez dość długi czas kolejnego aresztowania. Korzystał przy tym z pomocy swoich parafian oraz właścicieli majątków w Dusinie, Pożegowie i Goli. Władze polityczne, nie mogąc go wytropić, rozesłały nawet za nim listy gorące, ale i to nie pomagało. Ponownie aresztowany został dopiero po ponad dwóch latach, 8.07.1877 roku. W tym przypadku sąd w Gostyniu był już mniej łaskawy i skazał księdza Kinowskiego na 2 lata więzienia z ewentualną zamianą na 6840 marek grzywny. I tym razem ksiądz Kinowski wybrał więzienia. Pod koniec 1878 roku, dzięki staraniom rodziny, został za kaucją wypuszczony na wolność (otrzymał urlop) w celu poratowania zdrowia. Urlop ten mu później przedłużono i w końcu w kwietniu 1879 roku został ułaskawiony przez cesarza. W sumie, za czasów obowiązywania kulturkampfu, ksiądz Kinowski był skazywany przez różne sądy na 3 lata i 1 miesiąc pozbawienia wolności. Kary te odsiedział prawie w całości. W więzieniach podupadł trochę na zdrowiu (zaczął chorować na płucą) i przez kilka następnych lat po roku 1879 nie angażował się wiele w działalność polityczną i społeczną. Do roku 1885 przebywał głównie w rodzinie i zgodnie z zaleceniami lekarzy poddawał się różnym kuracjom, dzięki którym jego stan na tyle się polepszył, że mógł wrócić do normalnej pracy duszpasterskiej. Objął wtedy parafię w Krzywiniu, gdzie jednak pracował krótko. W grudniu 1886 roku otrzymał od Róży Morawskiej prezentę na probostwo w Oporowie,

W maju 1887 roku odbyła się jego uroczysta introdukcja do oporowskiej świątyni. Przed księdzem Kinowskim stanęły wtedy zupełnie nowe wyzwania. Jako, że czasy kulturkampfu się skończyły, musiał działać legalnie w ramach obowiązującego prawa pruskiego, pamiętając przy tym, że jest przede wszystkim kapłanem. Nie znaczy to jednak, że zaprzestał działalności, z której był znany wcześniej. Będąc proboszczem w Oporowie szczególną wagę przywiązywał do spraw oświaty i języka ojczystego. Apelowal pod czas wieców (Wydawy, Poniec, Kcynia), aby rodzice uczyli swoje dzieci w domach, by Polacy prenumerowali polską prasę. Finansowo pomagał uczącej się młodzieży. Kierował Towarzystwem Pomocy Naukowej im. K. Marcinkowskiego na Oporowo, aktywnie działał w Towarzystwie Czytelni Ludowych. Swoją osobą wspierał również organizacje wyborcze Polaków podczas wyborów do parlamentu pruskiego bądź niemieckiego. Nie zapominał przy tym o sprawach związanych z parafią i jej mieszkańcami. Dbał o kościół, wspomagał potrzebujących. W 1901 roku należał do założycieli Kółka Rolniczego na parafii oporowskiej (pełnił w nim funkcję prezesa). Jego aktywność wykraczała również poza granice parafii, ponieważ działał także w pobliskim Poniecu, gdzie należał do „Sokoła” i był członkiem rady nadzorczej Banku Ludowego oraz spółdzielni „Rolnik”. W uznaniu zasług w pracy religijnej i społecznej ksiądz Kinowski mianowany został w roku 1902 dziekanem dekanatu kroboskiego.

Ksiądz Antoni Kinowski zmarł w Poniecu 29.08.1923 roku i został pochowany w Oporowie na przykościelnym cmentarzu, gdzie ćwierć wieku wcześniej pogrzebana została jego matka, Emilia z Jaraczewskich Kinowska. Miał wtedy 77 lat życia i 51 kapłaństwa.

ELŻBIETA I JERZY KOWNACKY
(na podstawie prasy z epoki)

WARTO PAMIĘTAĆ:

07.02.1839 – podpisany został reces regulacyjno-separacyjny wsi Pawłowice (uwłaszczonych zostało 41 gospodarzy, którzy otrzymali łącznie 1111 mórg ziemi na własność).

07.02.1897 – urodził się Tomasz Bąk z Mierzejewa – powstaniec wielkopolski, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej (odznaczony Medalem Pamiątkowym za Wojnę 1918-1921 oraz przedwojennym Brązowym Krzyżem Zasługi).

21.02.1964 – zmarł Jan Kąkolowski z Luboni – żołnierz I wojny światowej, powstaniec wielkopolski, uczestnik wojny polsko-bolszewickiej 1920 roku.

22.02.1980 – zmarł Stanisław Firlej z Pawłowic – uczestnik wojny obronnej 1939, więzień radziecki, żołnierz II Korpusu gen. Andersa (odznaczony: Krzyżem Pamiątkowym Monte Cassino, Gwiazdą za wojnę 1939-45, Gwiazdą Italii, Medalem Wojska).

4.02.1983 – zmarł Marek Patelka z Pawłowic – uczestnik wojny obronnej 1939, więzień radziecki, żołnierz 1 Dywizji Pancerniej generała Maczka (odznaczony: Medalem Wojska, Gwiazdą Francji i Niemiec).